Zbiór podstawowych informacji o miejscach pamięci.

Projekt zakłada upamiętnienie miejsc ważnych historycznie, będących miejscami zbrodni popełnionych przez okupanta niemieckiego na terenie dzisiejszego powiatu włodawskiego. Głównym celem jaki nam przyświeca przy realizacji zadania jest upamiętnienie kilku wybranych miejsc znajdujących się w naszym powiecie.

1.Włodawa

Lokalizacja 1a - wodowskaz włodawski

Wodowskaz na rzece BUG 378,3 km znajduje się na przedłużeniu ulicy Lubelskiej, poniżej nasypu po moście drogowym, który spłonął w 1939 r., w sąsiedztwie polskiego słupa granicznego nr 15. Obserwacje stanów wody na Bugu we Włodawie zaczęto mierzyć systematycznie od 1897 r. Pierwsza lokalizacja wodowskazu znajdowała się kilka kilometrów w górę rzeki, przy nieistniejącym już moście linii kolejowej Chełm - Brześć. W 1922 r. pomiary wody zaczęto prowadzić na nowym wodowskazie łatowym, w pobliżu obecnie funkcjonującego, a od 1965 r. do dziś wodowskaz znajduje się w aktualnej lokalizacji.

Miejsce, w którym znajduje się wodowskaz, jest zakątkiem niepospolitym i uroczym. Stojąc obok rzeźby wodnika, wykonanej przez jednego z włodawskich rzeźbiarzy, możemy podziwiać ładny widok na rzekę oraz zadrzewioną stronę białoruską. Turyści mają do dyspozycji zadaszoną altanę, ławki i stojaki na rowery. Do wodowskazu można również dotrzeć drogą wodną (378,3 km rzeki Bug) wybierając się na spływ kajakowy, najprawdopodobniej ostatnią dziką rzeką Europy. Nieopodal znajduje się miejsce wodowania kajaków, a fani spływów kajakowych mogą podziwiać wodowskaz z wody, bo stamtąd prezentuje się on najokazalej.

51°33'15.2"N 23°34'34.4"E

Miejsce dawnego mostu na Bugu prowadzącego do Tomaszówki, w latach 1941-1943 Gestapo, wraz z żandarmerią policji ukraińskiej rozstrzelało pracowników organizacji niem. Todt pracującej przy budowie mostu na Bugu, wywieziono zwłoki do Sobiboru gdzie spalono w komorach gazowych,

Lokalizacja 1b - cmentarz żydowski – park miejski

Uzasadnienie: cmentarz żydowski (teren Parku Miejskiego), miejsce mordu przez SD ludności różnych narodowości, w XII. 1939 r. pogrzebano tu zwłoki kilkuset jeńców Żydów - żołnierzy pochodzenia polskiego, którzy w drodze do Włodawy przy stacji Bug Włodawski w Orchówku zostali rozstrzelani i przewiezieni na furmance konnej na kirkut do Włodawy,

cmentarz żydowski miał kształt nieregularnego czworoboku o powierzchni 3 ha; znajduje się pomiędzy dzisiejszymi ulicami: Mielczarskiego, Jana Pawła II i Reymonta. Obecnie pełni rolę parku miejskiego, w którym niedawno wzniesiono pomnik upamiętniający żydowską społeczność Włodawy. Macewy z cmentarza uległy zniszczeniu podczas wojny. Część z nich władze okupacyjne wykorzystały do utwardzania placów i ulic oraz do regulacji brzegów rzeki Włodawki. Na skraju parku znajduje się też nagrobek żydowskiego partyzanta Hersza Gejera, który w latach 60. XX w. w ostatniej woli poprosił o pochówek na włodawskim cmentarzu żydowskim. Uzasadnieniem spełniającym kryterium definicji miejsca pamięci, jest to że cmentarze usytuowane są częściowo w obszarze dawnego getta, w którym śmierć poniosło ok. 10 tyś ofiar z społeczności żydowskiej nie tylko miejscowej, ale

przesiedleńców z innych stron Europy. Ponadto na nowym cmentarzu żydowskim, w którym obecnie mieści się park pogrzebano w mogile zbiorowej zamordowanych jeńców żydowskich polskiego pochodzenia.
51°32'58"N 23°33'1"E

2. Orchówek

Lokalizacja: 2a Stacja kolejowa PKP Włodawa

Ogólnodostępna bocznica szlakowa i przystanek osobowy we wsi Orchówek na linii kolejowej nr 81 w województwie lubelskim, w Polsce. Znajduje się tutaj jeden dwukrawędziowy peron. W roku 2017 przystanek obsługiwał 0–9 pasażerów na dobę.
Mrocznym okresem w dziejach linii włodawskiej były lata 1942-3, gdy w Sobiborze działał hitlerowski obóz zagłady, do którego przywożono ludzi głównie pociągami. Obóz miał swoją bocznicę, rampę i kolejkę wąskotorową. Sobibór wybrano ze względu na położenie na uboczu w środku lasu i dostęp do kolei. "Fabryka śmierci" zabiła w czasie swojej działalności około dwustu tysięcy ludzi. Obóz został zlikwidowany po buncie i ucieczce więźniów. Po zaatakowaniu Rosji w 1941 r. we Włodawie na terenie koszar wojskowych powstał Stalag 319B, czyli obóz dla jeńców wojennych wziętych do niewoli w czasie walk. Dowożeni byli do Bugu Włodawskiego pociągami i następnie pędzeni pieszo do obozu. Dużej troski o jeńców tam nie było, więc z głodu zimna i chorób zmarło w nim około 12 000 osób. Pochowani zostali w rowach tuż za koszarami. Miejsce po wojnie zamieniono na cmentarz, który istnieje do dziś.
Oprócz tego przy stacji Bug Włodawski kilkukrotnie odbywały się zbiorowe egzekucje. Na przełomie lat 1939/40 rozstrzelano 110 jeńców polskich pochodzenia żydowskiego. W 1942 r. rozstrzelano 160 Żydów z Włodawy, dla których nie było miejsca w wagonach wiozących ludzi do Sobiboru. Ciała zostały pochowane w dole obok stacji przez miejscową ludność wieczorem tego samego dnia. Ku zaskoczeniu chowających, jeden człowiek zerwał się spośród martwych ciał i uciekł do lasu. Kolejne rozstrzelanie miało miejsce w 1943 roku kiedy SS-manni i żandarmi odebrali życie 40 Żydom podczas transportowania ich na stację. Zwłoki ofiar zakopano na cmentarzu dla zwierząt położonym obok Orchówka.
51°30'59.2"N 23°35'10.1"E

- mordy przy stacji kolejowej Bug Włodawski na trasie do Sobiboru: 200 jeńców żołnierzy żydowskich pochodzenia polskiego,
- w 1941 r. rozstrzelano w czasie przemarszu jeńców radzieckich w licznie ok. 3000 na trasie Orchówek - Włodawa.
- w 1942 r. rozstrzelanie 160 Żydów przy stacji obok baraku, zakopano ich w dole w masowej mogile do dziś znajduje się ten grób po lewej stronie przed torami jadąc do budynku PKP.
- w 1943 r. zamordowano 110 Żydów przy stacji kolejowej Bug Włodawski

Lokalizacja 2b: Miejsce przy ścieżce rowerowej (teren cmentarza zwierzęcego)

- w 1943 r. zabito 40 Żydów, których pochowano na cmentarzu zwierzęcym

3. Okuninka

Lokalizacja 3a: Adamki

- w 1943 r. w okolicy lasu Adamki przy Okunince Gestapo rozstrzelało 125 Żydów mieszkańców Okuninki

Lokalizacja 3b: Teren przy drodze Okuninka – Chełm w miejscu parkingu gminnego

- w 1943 r. w lesie przy Okunince Gestapo i załoga obozu pracy z Luty rozstrzelało 150 osób. Wśród nich byli Polacy i Żydzi

- w 1943 r. w lesie przy Okunince Gestapo i załoga obozu pracy z Luty rozstrzelało 25 Polaków.

4. Adampol kolonia – lokalizacja 4

- w 1941 r. w lesie ,,Uroczysko Zapowiedź" żandarmeria niemiecka zastrzeliła 30 studentów z Brześcia,
- w 1942 r. zamordowano ok. 600 Żydów przy pałacu,
- w 1943 r. w nadleśnictwie rozstrzelano 200 Żydów, pochowano w mogile zbiorowej k. stajni przy linii telefonicznej, po czym spalono je.

Dodatkowo znajdą się tutaj informacje o obozie pracy przymusowej Williego Zillingera.

Obóz pracy w Adampolu funkcjonował w latach 1941-1943. Więźniami obozu byli Żydzi, którzy pracowali przy melioracji i wyrębie drzew. Liczbę ofiar obozu szacuje się na ok. 600 mężczyzn, kobiet i dzieci. Jednocześnie mogło przebywać tam 1000 osób. Ciała ofiar grzebano w lesie zarówno w masowych i pojedynczych grobach. Wiosną 1944 r. specjalny oddział pod nadzorem funkcjonariuszy SD przybył do Adampola w celu zacierania śladów niemieckich zbrodni. Szczątki ludzkie wywlekano z grobów i palono na specjalnie do tego zbudowanym ruszcie.

Obóz w Adampolu różnił się od obozów w innych częściach Polski czy Niemiec. Administracja obozowa miała siedzibę w pałacu myśliwskim. Nie powstały tam budowane na zamówienie baraki, jak w wielu innych obozach pracy zbudowanych podczas Holokaustu. Przynajmniej na początku swego istnienia obóz nie był ogrodzony ani nie posiadał wyraźnie wytyczonych granic dzięki czemu „pracownicy" mogli bez większych trudności opuścić jego teren. Z czasem jednak stało się to prawie niemożliwe za sprawą uzbrojonych oddziałów patrolujących lasy oraz blokad ustawionych w obozie i na okolicznych drogach. Kierownikiem obozu był Willy Zelinger (Seelinger).

Więźniowie obozu mieszkali w budynkach na terenie Adampola, które w szczątkowej formie zachowały się do dnia dzisiejszego. Większość z nich spała w stodołach, stajniach i innych budynkach rolniczych należących do majątku ziemskiego. Świadkowie mówią o dwóch strefach mieszkalnych, z których obydwie znajdowały się naprzeciwko pałacu. Oprócz ciasnoty i brudu było pełno wesz. Zimą niektórzy więźniowie spali na zewnątrz pod śniegiem, podczas gdy latem niektórzy spali w lesie. Głównie kobiety i dzieci, mieszkały w domach miejscowych Polaków, dla których często pracowali.